

Warszawa, 7 stycznia 2015r.

Rzecznik Praw Obywatelskich
Prof. Irena Lipowicz

Szanowna Pani Rzecznik!

Działkowcy z ROD „Lasek Brzozowy” w Jeziórku-Ustanówek Zwracają się do Pani z prośbą, by zamiast atakować naszą ustawę o rodzinnych ogrodach działkowych i wysnuwaniem nieprawdziwych wniosków dotyczących jej konstytucyjności zajęła się Pani sprawą obrony warszawskich ogrodów. Temat „dekretu Biureta” i komplikacji, jakie w związku z tym są naszą zimą od wielu lat. Nie da się ukryć tego, że dla niektórych środowisk najkorzystniejsze rozwiązanie to likwidacja ogrodów działkowych i zwrot nieruchomości byłym właścicielom. Władza, która skrzywdziła kiedyś jednych ludzi „dekretem Biureta” – dziś chce im to wynagrodzić. Niestety wszystko to ma się stać naszym kosztem. Czy tak wygląda sprawiedliwość w demokratycznym państwie? Dlaczego my działkowcy mamy płacić za błędy władzy?

Od wielu lat użytkujemy i dbamy o tereny, które zostały nam powierzone pod ogrody działkowe. Z każdym rokiem cieszą one swym widokiem całą społeczność naszej metropolii. Pełnią też rolę prospołeczną - organizujemy w nich wiele imprez rodzinnych, a nawet wakacje dla seniorów. Ogrody działkowe w dużej aglomeracji miejskiej są potrzebne – to rezerwar tlentwórczy, który neutralizuje spaliny i smog, jaki doskwiera dużym miastom, a także miejsce wypoczynku oraz aktywności, która sprzyja zdrowiu wszystkich mieszkańców. W naszych ogrodach spacerują rodziny, matki z wózkami, osoby chore, a także biegają sportowcy. Niestety wszystko to jest stale zagrożone, a nam potrzebne jest wsparcie autorytetów.

Szczególnie niepokojąca, a wręcz bulwersująca jest propozycja Stowarzyszenia „dekretowicz”, które chce pozbyć się ogrodów w Warszawie, a nasze tereny oddać byłym właścicielom, a jeśli takowych nie ma – to rozprzedać inwestorom prywatnym. Miejskie władze nękanie finansowymi problemami wydają się tym propozycjom przychylnie. Pozyskanie finansów na spłatę roszczeń poprzez krzywdę działkowców uważamy za niedopuszczalne w demokratycznym państwie. Czasy, kiedy władza robiła co chciała za nic mając swoich obywateli już minęły. Ta sprawa może skończyć się pozwem w Strasburgu. Dlatego Pani głos w tej dyskusji pozwoli przywrócić ją na właściwe tory i zwrócić uwagę na sprawiedliwość społeczną, która nie jest przecież jedynie pustym sloganem. Uważamy, że nikt nie może być krzywdzony i pozbawiany swojej własności w imię naprawiania danych krzywd. Roszczenia związane z „dekretem Bieruta” trzeba uregulować, ale nie kosztem działkowców. „Wolna amerykanka” – czyli to, co proponują „dekretowicy”, a więc likwidacja wszystkich ogrodów w Warszawie, byłaby całkowitym bezprawiem. Nasza ustawa o ROD z 13 grudnia 2013r. gwarantuje nam odszkodowania za poniesione nakłady na rzecz z ogrodów działkowych, ale też zabezpiecza przed likwidacją ogrodów, gdy nie jest to niezbędne.

Prosimy Panią o zabranie głosu i o obronę interesów warszawskich działkowców. Liczymy na Pani wsparcie i udowodnienie wszystkim, że nie stoi Pani jedynie za interesami urzędników i inwestorów, ale za najbardziej potrzebującymi obywatelami, których próbuje się skrzywdzić odbierając im często jedyny sens życia – ogrody działkowe.

RODZINNY OGRÓD DZIAŁKOWY
„Lasek Brzozowy”
Jeziórko - Ustanówek

